

**Protokół z posiedzenia Komisji Porządku Publicznego,  
Ochrony Środowiska i Spraw Komunalnych  
Rady Gminy Suchy Las  
z dnia 09.03.2026 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie prawomocności obrad.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Wizja lokalna pomostu przy stawku Ryga.
6. Omówienie regulaminu utrzymania czystości na terenie gminy.
7. Omówienie zasad i trybu korzystania z gminnych obiektów użyteczności publicznej na terenie gminy.
8. Omówienie zasad organizacji wydarzeń gminnych.
9. Sprawy bieżące.
10. Wolne głosy i wnioski.
11. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodniczący K. Czaczyk otworzył posiedzenie Komisji Porządku Publicznego, Ochrony Środowiska i Spraw Komunalnych, powitał członków Komisji, gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności.

Ad. 5.

WK D. Torba przypomniał, że park powstał w 2012 roku. Wykonawcą był Zakład Gospodarki Komunalnej. Przed samą komisją po zgłoszeniach PZO Suchy Las A. Ankiewicz pan Torba przyjechał z P. Tomaszewskim, żeby zobaczyć czy są jakieś elementy, które zagrażają bezpieczeństwu. Bariarka była delikatnie poluzowana. Pan Torba zwrócił uwagę na mostek/pomost. Są tam już przetarte deski, które mogą się złamać. Nie ma opcji, żeby sama wymiana zewnętrzna coś dała.

Radny R. Banaszak zapytał o przewidywany zakres prac.

WK D. Torba poinformował, że są przygotowane konstrukcje betonowe. Na tych konstrukcjach betonowych będą się wspierać prace, wymiana desek głównych/legarów plus deska zewnętrzna. PZO Suchy Las Wschód A. Ankiewicz poinformowała, że nie jest przywiązana do krzewów w parku i dodała, że zarząd ma też środki osiedlowe na część nowych nasadzeń w parku. Korzystając z okazji można by zdemontować ławki, wyrzucić krzewy i wreszcie rozwiązać problem pogłębienia Rygi, o którym mówi się od lat. Chodzi o odmulenie i pogłębienie. Jak się odmuli, to przy okazji się pogłębą. Przy okazji można by odczyścić Rygę oczywiście we współpracy ze spółkami wodnymi. ZKP P. Tomaszewski potwierdził i dodał, że dużej głębokości tutaj się nie uzyska.

WK D. Torba poinformował, że do części wodnej nie będzie się wypowiadał i dodał, że referat ochrony środowiska to spółki wodne. Zakres prowadzenia prac w stawie, to już jest zakres dotyczący opinii referatu ochrony środowiska, czyli faktycznie spółki wodne.

PZO A. Ankiewicz poinformowała, że ma obiecane od dwóch, trzech lat, że spółki wodne, jak tylko dostaną możliwość dojścia/dojazdu, to chętnie się tym zajmują we współpracy z referatem. Pani Ankiewicz zauważyła uszkodzony płot ogradzający park.

WK D. Torba wyjaśnił, że gmina czeka na otrzymanie odszkodowania, żeby przystąpić do naprawy opłotowania.

Przewodniczący K. Czaczyk zapytał o ramy czasowe na naprawę mostku.

WK D. Torba odpowiedział, że przede wszystkim najpierw muszą się znaleźć fundusze i samo oszacowanie. A czy to jest realne w najbliższym czasie? To tu już zależy od państwa radnych.

PZO A. Ankiewicz poinformowała, że pani A. Stachowiak najlepiej będzie wiedziała co było robione w parku ze stawem Ryga, ponieważ ona projektowała wizytowany park.

Posiedzenie komisji zostało przeniesione do sali konferencyjnej Parku Wodnego Octopus.

Przewodniczący K. Czaczyk zapytał o wstępną wycenę, wstępny zakres prac na terenie parku Ryga.

WK D. Torba wyjaśnił, że wydział zaproponował, aby Zakład Gospodarki Komunalnej odkrył kawałek wierzchniej zewnętrznej warstwy. Trzeba będzie położyć nową deskę i z tym sobie wydział poradzi jeżeli chodzi o kwestie finansowe. Pan kierownik chciałby, żeby Zakład Gospodarki Komunalnej przedstawił ofertę wykonania prac. W międzyczasie można się postarać o kwestie dofinansowania na przeprowadzenie tego typu prac.

Z-ca wójta I. Ciok poinformowała, że najpierw musi być projekt z kosztorysem, a potem dopiero wniosek o dofinansowanie.

Przewodniczący K. Czaczyk zauważył, że jest już marzec i coś by trzeba było na pewno poczynić w tym momencie, jeżeli chodzi chociażby pojedyncze deski, które stwarzają zagrożenie i żeby już można było normalnie funkcjonować chociażby do tego czasu, w którym już będzie wiadomo jakie to są koszty i w jakim kierunku się zmerza.

Radna J. Pągowska zapytała prezesa ZGK czy potrafi oszacować czas na przygotowanie kosztorysu, o którym wspomniał pan Damian i dodała, że z całego terenu korzysta bardzo dużo dzieci i w ramach bezpieczeństwa tych dzieci, które idą pieszo ze szkoły i bardzo często tam zaglądają należałoby oszacować to jak najszybciej i zrobić chociażby rzeczy te najistotniejsze dla bezpieczeństwa.

ZGK M. Świerkowski odpowiedział, że potrzebuje około dwóch, trzech tygodni na przygotowanie kosztorysu.

PZO A. Ankiewicz zadała pytanie odnośnie zadbania o dno Rygi. Czy można też w ciągu tych dwóch tygodni uzyskać informację od spółek wodnych i referatu ochrony środowiska w jakim czasie są w stanie i z jakim kosztami by się wiązało wykonanie pogłębienia?

ZGK M. Świerkowski poinformował, że spróbuje znaleźć rysunki, być może będą w spółce jakieś pomiary.

Przewodniczący K. Czaczyk podsumowując poinformował, że w przeciągu mniej więcej dwóch tygodni będzie sprawdzone jakie to mogą być koszty, jak sytuacja faktycznie wygląda. Przewodniczący dodatkowo przekaże pytanie do referatu ochrony środowiska w sprawie już samego terenu gdzie znajduje się woda, jaka jest możliwość pogłębienia.

Radna J. Pągowska przypomniała uwagę radnego A. Bartkowiaka, żeby poinformować straż gminną o biało-czerwonych taśmach.

Ad. 6.

Omówienie regulaminu utrzymania czystości na terenie gminy.

Przewodniczący K. Czaczyk przypomniał, że na ostatnich komisjach pojawiły się pytania na temat rzeczy związanych chociażby z tym jaka jest hierarchia dróg, na jakiej podstawie jest wybierane to które drogi są w jakiej kolejności czyszczone, o które tereny zielone w gminie bardziej się dba, a o które mniej. Co w sytuacji, kiedy np. ZGK nie spełni wymogów regulaminu, kto wówczas pokrywa ewentualne kary? Co w momencie, kiedy ZGK nie spełni oczekiwań, które gmina stawia? Pojawiały się pytania również odnośnie odśnieżania chodników.

WK D. Torba poinformował, że jeżeli chodzi o same drogi na terenie gminy, to są one podzielone na trzy standardy utrzymania zimowego. Pierwszy standard to jest oczywiście ulica Obornicka, czyli najważniejsza arteria - droga, która łączy północ i południe gminy (Biedrusko, ul. Poznańska, to zarząd dróg powiatowych). Ulica Obornicka, czyli pierwszy standard, usunięcie śniegu czy lodu z tej ulicy. Każdy standard mówi o danym terminie czasowym, gdzie zakład gospodarki komunalnej musi po ustąpieniu zjawiska, to też jest bardzo istotne, usunąć przeszkodę. W przypadku tego pierwszego standardu ulicy Obornickiej, są dwie godziny na usunięcie lodu, na usunięcie śniegu i tam za każdym razem ZGK skupia się na tym miejscu, jeżeli chodzi o drogi. Standard drugi, to są już drogi dojazdowe na terenie gminy, lokalne. Przykładem jest ulica Powstańców Wielkopolskich, ulica Szkótkarska, Bogustawskiego oczywiście ta część, która dotyczy części drogi gminnej, czyli te większe drogi, które zbierają zbiorcze. Czas reakcji dla tych dróg, to 5-6 godzin jeżeli chodzi o to, w jakim czasie musi być usunięte zjawisko niekorzystne na drodze po ustaniu opadu śniegu. W przypadku trzeciego standardu, to są mniejsze uliczki typu ulica Gajowa, Senna, Strumykowa w Chłudowie. Zimowe utrzymanie ogólne, to nie tylko drogi. To jest też utrzymanie zimowe ośnieżanie terenu przystanków, czyli sama nawierzchnia przystanku, platforma oraz dojścia do przystanku. Nie jest to robione tylko i wyłącznie na drogach gminnych, ale gro przystanków w Gołęczewie, w Chłudowie, Zielątkowie jest usytuowanych przy drodze powiatowej, co też w regulaminie jest wpisane. Łącznie 101 przystanków. Kolejny temat, to utrzymanie chodników, czyli usuwanie śniegu lub lodu na chodnikach wzdłuż posesji gminnych. Dotyczy to utrzymania chodnika, który jest wzdłuż bezpośrednio przy nieruchomości gminnej. Takie chodniki też są wpisane do regulaminu. Jest problem w tym roku pod kątem rozliczenia akcji zima z zakładem gospodarki komunalnej. Zaplanowano za niskie fundusze, ale warto zaznaczyć, że nigdy nie wiadomo jaka zima będzie w danym roku. Dla porównania: w 2022 roku wydatki wynosiły 700 tys. zł na utrzymanie, w 2023 było to 540 tys. zł, w 2024 815 tys. zł, w 2025 700 tys. zł, a w 2026 jeszcze z częścią 2025 będzie już ok. 1 mln 200 tys. zł. Stąd też stosowny wniosek do budżetu na najbliższą sesję. Zwiększenie wartości tak, żeby na bieżąco rozliczyć akcję zima. Pan Damian zaznaczył, że można zaplanować 2 mln zł od razu z góry i czekać co będzie, jednak nie wiadomo czy jest to dobre rozwiązanie jeżeli chodzi o zamrożenie budżetu.

Radna J. Pągowska podkreśliła, że ten rok był inny niż wszystkie dotychczasowe, był wyjątkowo mroźny, wyjątkowo śnieżny i dodała, że nie ma sensu mrozić pieniędzy, ponieważ sesje są co miesiąc i zawsze można dokonać zmiany budżetowej.

ZGK M. Świerkowski poinformował, że dokonał podliczenia i od połowy stycznia do połowy lutego zakład obsłużył w we wszystkich akcjach ponad tysiąc kilometrów dróg gminnych. Trzeba przyznać, że był to wyjątkowy rok. Prezes ZGK zaznaczył, że spółka ma koszty co roku plus jeszcze

utrzymanie taboru, który jest taborem specjalistycznym. Już wiadomo, że ceny soli będą na pewno dużo wyższe.

Radna M. Weymann zauważyła, że widać też ile piasku było zużytego. Jest go teraz bardzo dużo na ulicach i chodnikach.

ZGK M. Świerkowski zwrócił uwagę na to, że z racji ilości piasku na ulicach, to od przyszłego tygodnia podjęte zostaną działania, żeby w miarę do okresu wiosennego z tym wszystkim się uporać.

Radna J. Pągowska pytając gdzie mieszkańcy mogą wyrzucić zebrany przez siebie piasek porządkując chodnik uzyskała odpowiedź, że można go umieścić w koszu na odpady zmieszane.

PZO A. Ankiewicz zapytała kiedy i w jakiej kolejności odśnieżane są ścieżki rowerowe.

WK D. Torba odpowiedział, że w regulaminie są drogi, przystanki, chodniki i ścieżki rowerowe.

Przy temacie odśnieżania chodników radna J. Pągowska zauważyła, że przy starzejącym się społeczeństwie jest co raz więcej ludzi, którzy mieszkają sami, nie mają dzieci i nie są w stanie sami odśnieżyć. Coś należy tym mieszkańcom odpowiedzieć. Przepisy prawa mówią bardzo jasno, że jeżeli jest pas zieleni rozgraniczający, to chodnik powinien być odśnieżany przez gminę.

ZGK M. Świerkowski zaproponował, aby dużych rewolucji w utrzymaniu nie robić, bo przede wszystkim gmina finansowo nie jest przygotowana. Zakład technicznie może się wyposażyć, ale to będzie sprzęt w użyciu 10 lat będzie po prostu stał i nie będzie wykorzystywany, więc chyba nie tędy droga. Pytanie o pojemniki ewentualnie w newralgicznych miejscach z piaskiem, czy gdzieś je dołożyć i dać informację mieszkańcom.

Z-ca wójta I. Ciok zaznaczyła, że do wskazania miejsc takich, gdzie można byłoby pojemniki postawić, potrzebne byłoby wsparcie sottysów i przewodniczących zarządu. To oni wiedzą najlepiej gdzie takie potrzeby są, a z drugiej strony wydział komunalny wie, gdzie formalnie i fizycznie można postawić piaskownik.

WK D. Torba dodał, że ten temat jest rozwojowy, jest dobrym kierunkiem pomocy i wyjścia naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców.

Przewodniczący K. Czaczyk zapytał o standardy odśnieżania dróg.

ZGK M. Świerkowski przypomniał, że funkcjonują trzy standardy. Są one podzielone na sprzęty, czyli na duże pługopiaskarki. Każdy sprzęt odpowiada za określony rodzaj. Zaczyna się od głównych ulic, czyli od standardu pierwszego. Później standard drugi i trzeci. Bardzo często w trzecim standardzie są jeszcze szutrówki, a szutrówki co do zasady nie są posypywane, chyba że szutrówki są o dużym nachyleniu i są oblodzone.

Pani A. Ankiewicz jako radna powiatu zwróciła się do radnych, którzy są w stowarzyszeniu gmin i powiatów, aby spróbować wystąpić ze wspólnym pismem o zmianę ustawy w kwestii uregulowania przepisu jakie chodniki odśnieżać, a jakie nie. Może trzeba by wreszcie uderzyć od dołu, żeby się tym zająć.

Przewodniczący K. Czaczyk zapytał czy jest możliwość, jeśli chodzi o odśnieżanie chodników w sytuacji, w której są mieszkańcy którzy nie są w stanie odśnieżyć chodnika, żeby ZGK to robiło w sposób odpłatny?

ZGK M. Świerkowski odpowiedział, że spółka będzie unikać tego z dwóch względów: organizacyjnych i politycznych.

PZO A. Ankiewicz zasugerowała, że są firmy ogrodnicze, które w okresie zimowym wykonują usługi odśnieżania.

Radna M. Weymann zapytała o bio, czy jest jakiś limit wystawienia pojemników na bio?

ZGK M. Świerkowski odpowiedział, że zakład wyposaża w ramach umowy każdą nieruchomość w jeden pojemnik. Jeśli ktoś wystawi kolejny we własnym zakresie, to on również zostanie opróżniony. Na PSZOK limity są tylko na „pobudowlankę” i opony w ilości 8 sztuk.

Radna M. Weymann zapytała o paragraf 14 – osoby będące właścicielami psów. Czy w terenie zabudowanym właściciel musi wychodzić z psem na smyczy?

Radna J. Pągowska odpowiedziała, że z jej wiedzy wynika, że pies który reaguje na przywołanie i nie należy do grupy psów niebezpiecznych nie musi być na smyczy.

Ad. 7.

WK D. Torba oznajmił, że poprosił o poruszenie tematu na komisji ze względu na nieścisłości i nieporozumienia między urzędem, a sołtysami, przewodniczącymi i radnymi. Pojawiła się informacja na końcu poprzedniego roku, że wydział komunalny przejmuje obowiązki dotyczące utrzymania obiektów typu świetlice. Istotny temat do omówienia, to uiszczenie opłaty i kaucji za różnego rodzaju imprezy. Pan Damian zaznaczył, że dla niego jasnym jest, że należy uiścić kaucję przez organizatora imprezy ze względu na to, że wyposażenie może ulec zniszczeniu. W przypadku, kiedy jest organizowane zebranie czy spotkanie z mieszkańcami, to wówczas kaucji być nie musi, bo nie ma ryzyka zniszczeń. Kwestia samej opłaty za zorganizowanie imprezy też jest w regulaminie.

Przewodniczący K. Czaczyk wskazał, że w regulaminie jest zapisane, że spotkania związane z pobieraniem jakichkolwiek odpłat od uczestników, wówczas obiekty udostępnione są odpłatnie.

WK D. Torba zaznaczył, że każde użytkowanie obiektu wiąże się z pracą opiekuna, z zużyciem wody, z zużyciem prądu.

PZO A. Ankiewicz przypomniała, że dwa lata temu odbyło się spotkanie, na którym zostało jasno powiedziane, że w momencie kiedy mieszkańcy ponoszą koszty warsztatów, zajęć wszelkiego rodzaju, nie są one organizowane w całości i finansowane przez zarząd, wtedy obowiązuje opłata. W momencie, kiedy nie ma kosztów które ponosi mieszkaniec, jest organizowane w ramach integracji mieszkańców przez zarządy czy sołectwa, to wtedy opłaty nie ma.

Radny R. Banaszak zapytał w jakich sytuacjach przewodniczący zarządów osiedli lub sołtysi mają pisać do wójta o zgodę na użyczenie obiektów siedmiu świetlic czy domu osiedlowego pod kątem bezpłatnym? Czy oni o tym decydują, czy muszą uzyskać taką zgodę od pana wójta? Jak na przykład wygląda sytuacja jeżeli radny chce się spotkać w obiekcie gminnym z mieszkańcami, czy też musi powiadamiać pana wójta, czy jest to bezpłatnie, czy odpłatnie? Logika podpowiada, że bezpłatnie, tylko czyja zgoda i za czym przyzwoleniem, opiekuna czy wójta w tym momencie? Jak to ma być? W formie papierowej, czy w formie ustnej, telefonicznej?

WK D. Torba zaznaczył, że nie wie jakie są ustalenia każdego z radnych/sołtysów/pzo z panem wójtem sprzed trzech lat. Dla niego jasna sprawa będzie tylko i wyłącznie wtedy, kiedy będzie to forma pisana, nawet mailowo.

Z-ca wójta I. Ciok wyjaśniła, że funkcjonują dwa obszary. Pierwszy obszar, to jest bezpośredni opiekun świetlicy, czy domu osiedlowego, czy lokalu tak jak na Osiedlu Grzybowym. I jeśli chodzi o harmonogram, to zajmuje się tym opiekun teje świetlicy i powinien zawsze wiedzieć, co się na

danym obiekcie dzieje. Mowa jest tu o każdym zajęciach. Nawet jeżeli ktoś z zarządu czy rady dysponuje kluczem, to i tak powinien poinformować opiekuna świetlicy, bo gdyby się coś stało, to opiekun świetlicy odpowiada za wszelkie wydarzenia i wszelkie nieszczęśliwe wypadki na tym obiekcie. Opiekun świetlicy jest od tego, żeby miał wiedzę i ma pełne kompetencje do tego, żeby zawiadywać harmonogramem zajęć w świetlicy. Drugi obszar to jest odpłatność. I tutaj zgodnie z regulaminem, pan wójt wyraża zgodę na bezpłatne użyczenie. Jeżeli są to zajęcia cykliczne, wystarczy napisać raz nawet maila. Nie na facebooku, nie na komunikatorze typu whatsapp, ale mail tak, żeby to się mogło znaleźć w dokumentach urzędowych. I wtedy jednorazowo dostaje się zgodę. Jeżeli coś się dzieje od czasu do czasu i nie ma znamion cykliczności, to też powinno znaleźć odzwierciedlenie w wyrażeniu pozytywnej opinii wójta.

Radny R. Banaszak zapytał, czy w przypadku, kiedy przewodniczący zarządu czy sołtys uzna, że organizuje zebranie zarządu czy sołectkie, to zgłasza opiekunowi domu osiedlowego czy opiekunowi świetlicy i na tej podstawie wchodzi, bo wiadomo, że to jest nieodpłatne i nie ma problemu? Podobna, analogiczna sytuacja w przypadku radnego. Mieszkańcy dzwonią, chcą się spotkać, zgłasza radny to do opiekuna domu osiedlowego, opiekuna świetlicy, wchodzi, bo kody i klucze ma. W przypadkach jakichś sporych, czy odpłatnie, czy nie – składany jest wniosek do wójta i też jest sytuacja jasna i przejrzysta.

Z-ca wójta I. Ciok potwierdziła wypowiedź radnego.

WK D. Torba przedstawił A. Hofman – pracownika wydziału odpowiedzialnego za świetlice gminne i dom osiedlowy. Pani Hofman poinformowała, że wszyscy opiekunowie dostali mail z informacją, że o każdym spotkaniu wydział musi wiedzieć. Wszystkie spotkania, które nie są wyszczególnione w regulaminie jako z góry przyjęte jako bezpłatne, muszą mieć zgodę pani wójta czy pana wójta na bezpłatne korzystanie czy brak kaucji. Jeśli cokolwiek jest odpłatne w jakiegokolwiek formie, to powinien być wynajem za świetlicę opłacony.

Z-ca wójta I. Ciok zwróciła uwagę na to, że jeżeli jest wynajem świetlicy, to jest podpisywana umowa i w tej umowie są określone obowiązki i prawa użytkownika. Tak samo, jeśli jest wynajem na potrzeby działań społecznych sfinansowanych z zadań lokalnych, czyli np. „Ziota na Grzybowym”. Wówczas komercyjna osoba, która prowadzi działalność gospodarczą podpisuje z gminą umowę i w tej umowie ma określone warunki, które musi spełnić jako przedsiębiorca, ale również z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej. Co zrobić w przypadku, gdyby się coś niedobrego stało na danej świetlicy, w danym domu osiedlonym, kiedy urząd nie wie, że w ogóle cokolwiek się tam dzieje? Formalnie ubezpieczenie obiektu jest po stronie urzędu, ale jeśli urząd nie wie o takich działaniach, to nie jest w stanie odpowiednio wcześniej zareagować, żeby zwrócić komuś uwagę na pewne potrzeby, obszary formalne, które należy spełnić.

Radny R. Banaszak zaproponował, aby osoby, które mają uprawnienia do wejścia na obiekt i posiadają klucze podpisały się też pod regulaminem, żeby one z tym regulaminem były zapoznane i żeby wiedziały co w tym regulaminie jest.

WK A. Hofman poinformowała, że za harmonogram świetlic odpowiada opiekun i to on decyduje o tym czy dany dzień jest wolny, czy można tam zorganizować zajęcia, czy też nie. Jeśli chodzi o rezerwację terminu, to tylko i wyłącznie należy zwracać się do opiekuna, bo on jest za to

odpowiedzialny. Jest część opiekunów, którzy nawet przy zwykłych spotkaniach wypisują oświadczenia o korzystaniu z obiektu i osoba podpisuje wówczas informację, że przeczytała regulamin.

Z-ca wójta I. Ciok oznajmiła, że zgadza się harmonogramem i z odpowiednio wczesnym planowaniem wydarzeń, żeby rzeczywiście nie zgłosić zapotrzebowania na urządzenie imprezy lokalnej na ostatnią chwilę i potem mieć pretensje o to, że opiekun świetlicy wynajął komuś prywatnie. Sprawa kluczy. Ten pomysł z podpisaniem regulaminu przez osobę, która dysponuje kluczem jest jak najbardziej właściwy pod warunkiem, że klucze nie są samodzielnie dorabiane. Pani I. Ciok wyraźnie zaznaczyła, że limit kluczy powinien być ograniczony tylko do tych, którzy są opiekunem świetlicy, są też sołtysi/przewodniczący, ale na swoje potrzeby i ewentualnie ci, którzy cyklicznie korzystają z zajęć. Wiadomo, że nie zawsze opiekun jest w stanie przyjechać, otworzyć świetlicę, a potem zamknąć. Podpisując umowę na działalność na dany okres powinien potem ten klucz zdawać. Co się z tymi kluczami dzieje w międzyczasie? Też do końca nie ma wiedzy.

Radny R. Banaszak zapytał, czy we wszystkich obiektach są instalacje alarmowe?

WK A. Hofman odpowiedziała twierdząco i dodała, że gdyby wszyscy funkcjonowali i działali tak jak opiekun świetlicy w Biedrusku, to nie byłoby problemu. Pan Andrzej jest naprawdę wyjątkowym opiekunem, ma wszystko pod kontrolą. Z każdym pytaniem, jeśli nie jest pewny, on zawsze dzwoni i pyta. Ma wszystkie zgody, ma wszystkie umowy. Wie kto ma klucze, wie kto ma jaki kod. Wszystko jest wyszczególnione.

Przewodniczący K. Czaczyk zapytał o możliwość stworzenia grafiku online, który by był na zasadzie funkcjonowania strukturalnego, że jeżeli chodzi o wszystkie takie zajęcia, które są nieodpłatne, które muszą być przekazywane informacje do WK, to już by było to w platformie, a jednocześnie mieszkańcy by widzieli co tam się dzieje.

WK A. Hofman poinformowała, że ma zrobione takie zestawienia dla każdej świetlicy jeśli chodzi o harmonogram i jakie zajęcia odbywały się w danym miesiącu, natomiast osobiście uważa, że to wcale nie byłoby takie dobre, gdyby wszystko było umieszczone w grafiku ogólnym.

Radny J. Dudkiewicz zapytał, czy jeżeli sołectwo albo zarząd osiedla organizuje spotkanie, to rozumie, że taka jednostka niezależnie od tego którą świetlicę wynajmuje, to obowiązuje wpłacenie kaucji i opłata za wynajem? W jakiej formule teoretycznie zarząd osiedla ma tę kaucję uiszczać?

WK D. Torba wskazał, że jeżeli jest dzień kobiet w formie balu organizowany przez zarząd osiedla, to kaucja być musi. Zawsze ktoś jest organizatorem i tę kaucję potem dostaje z powrotem.

Z-ca wójta I. Ciok oznajmiła, że opcje są dwie: „Ktokolwiek z nas będzie organizował imprezę, czy prywatnie, czy społecznie, to albo wykładamy pieniądze, bo ryzyko jest i ten, kto wynajmuje dane pomieszczenie chce to ryzyko mieć zminimalizowane, żeby to ściągnąć, albo mówimy solidarnie, dobra nie płacimy kaucji ale potem jak się coś zepsuje, stłucze, cokolwiek się zadzieje, to ja zobowiązuję się do tego, żeby to pokryć. I nadal to będzie osoba fizyczna. To nie będzie przewodniczący zarządu, to nie będzie zarząd, nie będzie sołtys, tylko to będzie osoba fizyczna.”

Radna J. Pągowska zapytała jak pani z-ca wójta sobie to wyobraża? Zarząd osiedla zaprasza, np. 30 kobiet na imprezę i dwie panie zbijają szklankę. To one mają za tę szklankę zapłacić? Przecież to jest niepoważne. Spotkanie organizuje zarząd osiedla i ktoś musi z tego zarządu osiedla

wyłożyć pieniądze, to dlaczego ludzie prywatnie mają pieniądze swoje angażować do wpłacenia kaucji?

PZO A. Ankiewicz oznajmiła, że przecież jak się wpłaca kaucję, to dostaje się zwrot tej kaucji, a na resztę dostaje się fakturę za to, co trzeba było odkupić. Pani Ankiewicz dodała, że jest organizatorem bardzo wielu imprez i sama z własnych pieniędzy nieraz pewne faktury pokrywa, potem otrzymywała zwrot.

Radna J. Pągowska uważa, że jeśli imprezę organizuje zarząd osiedla np. na Dzień Kobiet, to nie powinni kaucji wpłacać. Natomiast zgadza się z tym, że jeżeli pojawią się szkody, to zarząd pokrywa je z własnych środków.

WK A. Hofman zauważyła, że pisząc o bezpłatny wynajem można również napisać o zwolnienie z kaucji. Były już takie pisma z prośbą o zwolnienie z kaucji, na co pani wójt wyrażała zgodę. Natomiast w przypadku pana J. Dudkiewicza nie było w ogóle prośby o bezpłatny wynajem i prośby o zwolnienie z kaucji.

Radna J. Pągowska zgadza się z tym, że to wszystko musi być uporządkowane. Wcześniej było to pod innym wydziałem. Być może tamten wydział miał inne podejście, większą swobodę, natomiast nie zmienia to faktu, że dochodzi się do absurdu, że zarząd osiedla ma zmusić kogoś z członków zarządu do tego, żeby wyciągnął prywatne pieniądze i zapłacił kaucję własnej gminie za wynajmowany lokal. Radna zgadza się z tym, że trzeba pokryć straty, które się wydarzyły w czasie wynajmu i z tym, że wraz z pismem o udostępnienie bezpłatne, można też prosić o to, żeby kaucji nie było. Radna chcąc się upewnić oznajmiła, że rozumie, że zarząd osiedla nie pisze specjalnego pisma do pana wójta z informacją o tym, że będzie organizował Dzień Kobiet, tylko informuje opiekuna.

Radny R. Banaszak poinformował, że do tej pory zawsze, kiedy organizował jakąkolwiek imprezę w domu osiedlowym, bez względu czy to był Dzień Kobiet, czy to był np. piknik rodzinny, zawsze jako podkładkę pisał pismo do wójta o bezpłatne użyczenie. Nie było tematu faktycznie kaucji, bo nigdy się to nie pojawiało, natomiast zawsze było tak przyjęte, że jeżeli cokolwiek zginie, zaginie, to zarząd (bardziej osoba prywatna) dokonuje wpłaty. Jeśli zarząd planuje imprezę, to niech pisze pismo do pana wójta o zgodę na bezpłatne użyczenie obiektu, jednocześnie o zwolnienie z kaucji z odpowiedzialnością za poniesione szkody. Podpisuje się pod tym sołtys/przewodniczący zarządu i temat jest jasny, nie ma komplikacji z osobowością, czy to jest zarząd, czy osoba prywatna. Musi być tam też taka treść zawarta, że jest to użyczenie bezpłatne z oświadczeniem, że nie będą od uczestników pobierane żadne środki finansowe w czasie tej imprezy. Radny poinformował również dlaczego pisma zawsze pisał do pana wójta. Z bardzo prostego powodu. Jeżeli na takiej uroczystości komukolwiek cokolwiek by się stało, obiekt jest ubezpieczony, natomiast gdyby było jakiegokolwiek zajście śmiertelne, prokurator pierwsze pytanie jakie zada, to czy była zgoda wydana i kto taką zgodę wydał.

Radny J. Dudkiewicz zauważył, że w regulaminie widnieje motywacyjny zapis, który ma mobilizować środowiska lokalne, samorządy wybrane przez lokalne społeczności do tego, żeby organizować życie kulturalne, integracyjne, społeczne. W tym momencie te kolejne zapisy formalne powodują, że rzeczywiście taki społecznik zastanawia się w ogóle czy się w to angażować. Po to świetlice są wynajmowane, żeby jak najwięcej ludzi angażować. Radny zapytał na podstawie jakich decyzji dana impreza jest potraktowana jako impreza nagle komercyjna, mimo że w planie pracy danego samorządu ona jest dawno podawana. Nie jest żadną tajemnicą, że większość imprez, o których na spotkaniu jest mowa są w formule składkowej. W jakim trybie

nagle dana impreza, która na rok wcześniej jest awizowana, jest w planie pracy, przekazywana do referatu promocji, żeby w odpowiednich miejscach była zapisana, nagle się okazuje, że grono społeczników staje się komercyjnym przedsiębiorstwem, które miało tę imprezę zrealizować. Dla radnego jest to zupełnie nieczytelne, zupełnie nieklarowne. Radny powtórzył pytanie: w jakim trybie i kto ma prawo uznać coś, co jest organizowane przez samorząd lokalny, jest nagle ustanawiane jako impreza komercyjna i społeczny organizator jest zmuszany do pewnych działań.

Z-ca wójta I. Ciok zakomunikowała, że chciałaby aby raz na zawsze zostało rozróżnione zgłoszenie do referatu promocji planu działań zarządu osiedla, sołectwa lub jakiegokolwiek innej organizacji. Do promocji zgłoszenie jest po to, żeby zamieścić w kalendarzu gminnym, żeby potem każdy kolejny przedstawiciel jednostki pomocniczej czy organizacji zajmując się swoim kalendarzem mógł spojrzeć i po sąsiedzku nie robić imprezy w tym samym czasie. Tu rzeczywiście Osiedle Grzybowe świetnie się sprawdza w tym względzie, z dużym wyprzedzeniem informuje. Zupełnie czym innym są wymagania, jakie są związane z organizacją danych wydarzeń, które są po stronie organizatora. Między innymi uzyskanie zgody na bezpłatne użyczenie świetlicy w konkretnej dacie i w konkretnym celu i ewentualnie o skorzystanie z nie pobierania kaucji. To są dwa różne obszary i dwa różne terminy. Pani wójt zwróciła się do radnego J. Dudkiewicza, nie może napisać tak jak się stało w tym roku, pisma ok. tydzień przed imprezą, kiedy już dawno miał ustalony harmonogram, już dawno miał ustalone ceny jednostkowe opłat od uczestników i mówić o tym, że został postawiony przed faktem dokonany. To urząd został postawiony przed faktem, nawet naciskiem. Pani Ciok podkreśliła, że radny J. Dudkiewicz w roli przewodniczącego zarządu najpierw powinien uzyskać zgodę od pana wójta na bezpłatne użyczenie świetlicy, na nie pobieranie kaucji, a dopiero potem kalkulować koszty, ewentualnie uzgadniać wszystkie inne rzeczy związane z imprezą. Pan Dudkiewicz dzwoniąc do pani wójt trzy dni przed imprezą naciskał, co on ma teraz zrobić? Z-ca wójta I. Ciok oznajmiła, że poczuła się osobiście naprawdę w niekomfortowej sytuacji. Wielokrotnie radni wskazywali, że też nie czują się dobrze w sytuacji, kiedy dostają informację w ostatniej chwili i słusznie, bo to dla nikogo nie jest komfortowe. Natomiast w drugą stronę działa to tak samo i nie można planować czegoś bez uzyskania pewności, że ta świetlica jest, bez uzyskania zgody na nieopłatne użytkowanie. Co do charakteru imprezy, to w zeszłym roku pan wójt wyraził zgodę na nieopłatne użytkowanie świetlicy, dopóki nie zobaczył jaki charakter ta impreza rzeczywiście miała. Ta impreza nie miała charakteru otwartego i była związana z opłatami. Czym innym jest pobieranie opłaty od uczestnika, a czym innym jest „zrobmy zrzutkę”, każdy coś przyniesie, coś zrobi. To są różne aspekty, plus do tego, jeżeli mówimy o alkoholu w miejscu publicznym, to ciężko nazwać tę imprezę otwartą i taką dostępną dla wszystkich i to daje znamiona do tego, że nie jest to impreza o charakterze takim, który należałoby potraktować jako bezpłatną.

PZO J. Dudkiewicz zapytał na podstawie czego nastąpił taki tryb zmodyfikowania faktycznie charakteru tej imprezy? Spotkała się grupa 58 mieszkańców osiedla i siedmiu spoza i była impreza związana z tym, że jest 30-lecie osiedla. Tam się paru ludzi poznało po raz pierwszy, także integracja zadziałała i tutaj się J. Dudkiewicz nie zgadza całkowicie z taką interpretacją, z takim podaniem tegoż do publicznej wiadomości dlatego, że te imprezy które przez ostatnie kilka lat odbywały się w różnych miejscach przez społeczników, którzy całkowicie prywatnie się w to angażują i zrobili całkowicie społecznie zaangażowanie i na końcu dowiadują się, że muszą

zrzucić się na wynajem sali. To zdaniem J. Dudkiewicz jest bardzo nie fair i w myśl zapisu paragrafu drugiego, że działania mają być bardzo prointegracyjnie, prospołeczne, to tak naprawdę to demotywuje ludzi. Członkowie zarządu Osiedla Grzybowego są oburzeni tą sytuacją i zachowaniem. Pan Dudkiewicz zapewnił, że był przekonany, że od razu dwa tygodnie po zeszłym roku wystął maila do pana wójta.

Radny J. Dudkiewicz oznajmił, że dostał pytanie od mieszkańców Złotnik Wsi wtedy, kiedy był jeszcze ich przedstawicielem w zeszłej kadencji i nie potrafił na nie odpowiedzieć. Jaki jest tryb ustalania harmonogramu tego, co się nazywa zajęciami komercyjnymi, a tego co się nazywa społeczno-integracyjnymi? Powinien być jakiś tryb, powinien być pozostawiony czas, taki bufor czasowy, żeby jednostki samorządowe miały szansę pewne rzeczy zaplanować. Zarządy/sołectwa czasami nie są w stanie od początku stycznia wiedzieć, co się dokładnie będzie działo w grudniu. Nagle się okazuje, że zarząd w styczniu czy lutym próbuje coś zaplanować na drugi koniec roku, a tu mówi opiekun, że niestety najwcześniejszy termin, to wiosna kolejnego roku. To jest coś nie w porządku. I może być tak, że komercja będzie pierwsza.

PZO A. Ankiewicz oznajmiła, że dobrze, że są wynajmy komercyjne, bo przynajmniej mniej kosztuje utrzymanie i z tego gmina ma jakieś pieniądze. To jest przykład na to, że mieszkańcy korzystają z gminnych miejsc, z gminnych zasobów. I to jest super.

Radna M. Weymann podała przykład, że sołtys chce zorganizować kiermasz w grudniu, termin jest podany, a świetlica okazuje się być zajęta. Radna zaproponowała: „informacja na przykład byłaby taka, że sołtysi czy przewodniczący mają możliwość zarezerwowania sali i powiedzmy do końca stycznia terminy podać, żeby na przykład się nie okazało, że na końcu są zajęte.

Z-ca wójta I. Ciok oznajmiła, że we wrześniu są już zadania lokalne i jednostki już wiedzą co chcą robić, a październik jest takim końcowym momentem wskazania ewentualnego wcześniejszego terminu. Wszystko, co przyjdzie do głowy pomiędzy, to już niestety trzeba się wbić w harmonogram.

Radny R. Banaszak zasugerował, aby najpóźniej do końca października zarządy/sołectwa zebrali się i orientacyjnie zdecydowały o tym, co chcą zrobić i zabukować u opiekunów terminy nawet na dwa lata do przodu.

Radny J. Dudkiewicz zapytał, czy te działania, które prowadzi sołtys/przewodniczący zarządu nie podlegają tym ciągłym zapytaniom o to, chyba że jest to incydentalne wydarzenie?

Radny R. Banaszak powtórzył, że jeżeli sołtys/przewodniczący zarządu chce skorzystać z domu osiedlowego czy ze świetlicy, to pisze wniosek do wójta. Tak było zawsze.

Radny J. Dudkiewicz oznajmił: „często jest tak, że ad hoc mieszkańcy tworzą jakąś ideę, nie wiem, myśmy mieli dużo więcej spotkań poza tymi, które cyklicznie są zapisane, bo jakieś spotkanie modowe, jakieś spotkanie z refleksologią, to są wszystko niekomercyjne zajęcia, bo to są osoby, które przychodzą, w większości mieszkańcy naszego osiedla, którzy chcą coś mieszkańcom przekazać, kontaktują się, integracja działa i takie struktury organizujemy. Ja do tej pory nie wydawałem zgody im, ani tym bardziej nie pozyskiwałem takiej zgody. Traktowaliśmy, że nasza świetlica działa i rozumiem, że tu problemu nie ma. Z czasów pana Stencła, rzeczywiście była jednoznaczna informacja: nie ma takiej potrzeby, to jest wasza decyzja co robicie. Rozumiem, że zmieniamy to.”

WK D. Torba poinformował, że wydział chce omawiane tematy unormować. Tryb zawarty jest w rozdziale trzecim, paragraf piąty, ustęp czwarty: „spotkanie związane z jakąkolwiek

odpłatnością od uczestników, wówczas obiekty udostępnione są odpłatnie” i dodał, że nie było zamiarem urzędu, żeby impreza się nie odbyła. Nie o to konkretnie chodziło. Pan Damian zapytał, czy jeżeli były takie imprezy, to czy coś się działo na tych imprezach? Czy okazało się, że coś się stłukło? Pan Damian potwierdził, że były rzeczy pottuczone i zapytał w jakiś sposób urząd może kupić kolejne rzeczy? Odpowiedział, że właśnie z omawianej przed momentem kaucji.

Z-ca wójta I. Ciok oznajmiła, że jeśli raz na początku roku przewodniczący zarządu skieruje informację do opiekuna świetlicy i od razu do pani Agnieszki, że w tym roku planowane są zajęcia w trybie stałym np. co piątek, a jeżeli zdarzają się ad hoc działania, to pisze również do opiekuna świetlicy, a opiekun powinien poinformować panią Agnieszkę, że dodatkowo w tym dniu o tej i o tej godzinie odbywają się ad hoc zajęcia. I to wystarczy, bo będzie ogólna informacja że są, a potem tylko będzie przewodniczący informował o poszczególnych wydarzeniach tych, których nie dało się przewidzieć cyklicznie.

Radny J. Dudkiewicz przypomniał, że świetlica to nie tylko miejsce spotkań cyklicznych albo incydentalnych na konkretną godzinę. Świetlica to jest też miejsce niemalże magazynowe. Ciągłe do świetlicy trzeba wchodzić, bo są zajęcia plenerowe, jedne, drugie, piąte w różnych miejscach. Radny zaapelował o to, żeby w tych wszystkich procedurach tego nie zgubić. Niech społecznicy mają dostęp.

Z-ca wójta I. Ciok odpowiedziała na przykładzie Gołęczewa. W Gołęczewie jest kilka kluczy. W razie potrzeby skorzystania z zaplecza wykonuje się telefon do opiekuna świetlicy z informacją o potrzebie wejścia. I wtedy opiekun wie, że dana osoba będzie w obiekcie. Tak samo tutaj (Osiedle Grzybowe) jeżeli jest potrzeba wyciągnięcia czegoś z pomieszczenia gospodarczego albo przeniesienia sprzętu ze świetlicy, wystarczy tylko telefon lub sms do opiekuna.

WK D. Torba zaznaczył, że nie ma znaczenia, czy to jest członek zarządu, czy to jest ten, który organizuje imprezę, który przeprowadza zajęcia i dodał, że każdy kolejny, kto będzie organizował zajęcia, to nie jest prawo do tego, żeby mieć kolejną parę kluczy.

Ad. 8.

Z-ca wójta I. Ciok poinformowała, że pod koniec 2024 roku pojawiła się informacja o potrzebie wsparcia Osiedla Grzybowego w organizacji wigilii osiedlowej na Placu Grzybowym. Była to prośba o pomoc w zajęciu pasa drogowego, ograniczeniu miejsc postojowych, żeby mieszkańcy tam nie parkowali. Wówczas wspólnie z RK zostało uzgodnione, że takie samodzielne zamykanie ulicy publicznej, czyli zmiana organizacji ruchu, nie jest działaniem bezpiecznym. Wójt jako zarządca jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo w pasie drogowym. Jeżeli cokolwiek się dzieje, dni gminy, czy jakakolwiek inna impreza, zawsze odbywa się to na zasadzie czasowej zmiany organizacji ruchu. Organizacją właściwą do zadbania o to jest ten, kto organizuje dane wydarzenie. Ponieważ to było krótko przed planowaną imprezą, to uzgodniono z RK, że jeszcze poproszona zostanie straż gminna i policja żeby pojawiły trochę bliżej i częściej podczas tej imprezy, żeby takie zawirowania osiedlowe nie skończyły się przykrym wypadkiem. W piśmie też wspomniano i poinformowano jednoznacznie organizatora - zarząd osiedla, że takie działania wymagają wykonania projektu tymczasowej organizacji ruchu. W ubiegłym roku, miesiąc przed planowaną imprezą, zostało skierowane do urzędu pismo o wsparcie w podobnym zakresie. Odpowiedź wyszła dokładnie taka sama, co w roku 2024: jeżeli jest potrzeba z jakiegoś powodu zamknięcia ulicy, czyli zmiany organizacji ruchu, organizator powinien tą tymczasową

organizację ruchu wykonać. To jest po stronie organizatora. Załącznikiem do tego wniosku był szkic z pokazaniem tylko ulic, które będą zamknięte. To nie jest projekt tymczasowej organizacji ruchu. Z-ca wójta I. Ciok oznajmiła, że o tym, że samodzielnie wykonano znaki drogowe i zmieniono organizację ruchu urząd dowiedział się z facebooka.

W ocenie pani z-cy wójta jest to wykroczenie. Każdy, kto samowolnie zmienia znaki drogowe poziome, organizację ruchu bez pozwolenia, popełnia wykroczenie. Pani Ciok chciałaby uniknąć takich sytuacji, bo gdyby się cokolwiek stało podczas tej imprezy, to odpowiedzialny jest zarządca drogi czyli pan wójt, który nie wydał zgody na tego rodzaju działania. Trzeba mieć na uwadze bezpieczeństwo. Da się czasami tego rodzaju imprezy zorganizować w taki sposób, żeby nie trzeba było zamykać ulic. I wtedy nie ma tego tematu. Jeżeli jest potrzeba zamknięcia jakiegoś terenu, to organizator jest obowiązany tak to zrobić, aby nie musieć wyłączać pasa drogowego, lub jeśli musi, to zrobić tymczasową organizację. Należy to zrobić minimum cztery miesiące przed imprezą. Trzeba to sobie uświadomić.

Radny R. Banaszak zasugerował, żeby ta wiedza znalazła odzwierciedlenie na spotkaniu z sołtysami i przewodniczącymi zarządów osiedli. Należy zorganizować im takie szkolenie i dokładnie sprawę przedstawić.

Z-ca wójta I. Ciok poinformowała, że zostanie przygotowana informacja w „Gazecie Sucholeskiej”, a jak pojawi się potrzeba spotkania, to ta wiedza również zostanie przekazana.

Radna J. Pągowska zapytała, czy robiona jest zawsze zmiana organizacji ruchu np. na dożynkach w Chłudowie, czy w Golęczewie na 11 Listopada?

Z-ca wójta I. Ciok odpowiedziała, że to jest drugi temat do omówienia. Na dożynkach jest jeden plus, bo są tam jednostki OSP, które w jakiś sposób zabezpieczają, bo jeżeli stanie samochód po jednej stronie, potem po drugiej, ZKP jest poinformowane, że będzie chwilowe ograniczenie, jest trochę lepiej, chociaż to też nie jest idealna sytuacja, bo zmiany organizacji też nie ma.

Radna J. Pągowska poinformowała, że oczywiście zgadza się z tym, że kwestie bezpieczeństwa dotyczące tych, którzy idą np. w dożynkach jest czymś nieporównywalnym z tym, co się dzieje na Grzybowym, na jednej malutkiej wąskiej uliczce. Można było przytoczyć trzy różne jeszcze przykłady i jest bardzo dużo takich miejsc i one są dużo bardziej newralgiczne. Powinno się doprowadzić do takiej sytuacji, że już osiedla/sołectwa tego nie zgłaszają, tylko pan Damian w imieniu wójta występuje w sprawie zmiany organizacji ruchu.

Z-ca wójta I. Ciok odpowiedziała, że przykładem omawianego tematu było Osiedle Grzybowe dlatego, że organizator poszedł o krok dalej, czyli samodzielnie zmodyfikował znaki drogowe.

Radny R. Banaszak zapytał, czy przy różnych przemarszach z punktu A do punktu B, jak komuś coś się stanie na drodze w czasie takiego przemarszu, kto odpowiada?

Z-ca wójta I. Ciok poinformowała, że odpowiada zarządca drogi.

Radna J. Pągowska podsumowała, że proceduralnie musi być złożony wniosek do pana wójta o rozpoczęcie procedury tymczasowej organizacji ruchu. WK D. Torba dodał, że to się wiąże z kosztami, które powinny być zapłacone z organizacji tej imprezy.

Radna J. Pągowska zasugerowała, że jest zadanie w budżecie, gdzie zawarte są projekty organizacji ruchu, więc można tam wrzucić pieniądze na konkretne imprezy gminne.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała:

Przewodniczący:

Justyna Krawczyk

Kacper Czaczyk